

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 15 kwietnia 2016 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi zasądził od pozwanej W. K. na rzecz powoda A. M. kwotę 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27.11.2014 r. do dnia zapłaty, przy czym poczynszy od 1.01.2016 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.517 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na ustaleniu, że strony zawarły umowę o dzieło, na mocy której pozwana zobowiązała się do wykonania oraz dostarczenia na adres zamawiającego mebli, a także do dokonania ich montażu. Wynagrodzenie za wykonanie dzieła zostało ustalone na kwotę 11.500 zł, przy czym na jego poczet powód uiszczył w dniu zawarcia umowy zadatek w wysokości 5.000 zł. Pozostała część wynagrodzenia podlegała zapłacie, przy uwzględnieniu dokonanej wpłaty zadatku, w dniu zakończenia prac, nie później jednak niż do 31.10.2014 r. Data ta została wskazana w umowie także jako termin realizacji umowy.

Z uwagi na brak wykonania umowy przez pozwaną, a także zaniechanie przez nią kontaktu z powodem, A. M. pismem z 19.11.2014 r. odstąpił od przedmiotowej umowy oraz wezwał pozwaną do zwrotu w terminie 7 dni zadatku w podwójnej wysokości, tj. kwoty 10.000 zł. Do dnia wyrokowania pozwana nie zwróciła powodowi kwoty dochodzonej pozwem.

W tych okolicznościach Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że powództwo było zasadne i zasługiwało na uwzględnienie w całości. Sąd I instancji zastosował postanowienia zawartej przez strony umowy oraz przepisy k.c., w tym dotyczące m.in. umowy o dzieło (art. 627 – 645 k.c.) oraz zadatku (art. 394 k.c.).

Postanowienia zawartej przez strony umowy o dzieło w zasadzie nie były w sprawie sporne, w szczególności wątpliwości nie budziły: przedmiot umowy, data jej realizacji, ustalone wynagrodzenie oraz fakt uiszczenia przez powoda w dniu podpisania umowy zadatku w kwocie 5.000 zł, którą to okoliczność pozwana wprost przyznała na rozprawie 1 kwietnia 2016 r. Wobec jasności umowy oraz przyznania przez pozwaną, że umowa została sporządzona przez adwokata, Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do innej niż językowa wykładni jej postanowień. W ich świetle argumentacja pozwanej, że wykonanie przez nią dzieła było uzależnione od uiszczenia przez powoda całości pozostałej do zapłaty ceny została uznana przez Sąd Rejonowy za chybioną. Z umowy wynikało, że zobowiązanie powoda do zapłaty ceny konstituowało się dopiero z chwilą zakończenia prac przez pozwaną, które jednak obejmowały również ich dostarczenie oraz montaż w mieszkaniu powoda. Wedle Sądu meriti takie rozumienie wskazanego postanowienia jest zgodne z treścią art. 642 § 1 k.c., w myśl którego, w braku odmiennej umowy, przyjmującemu zamówienie należy się wynagrodzenie w chwili oddania dzieła.

Skoro pozwana nie wywiązała się z zawartej z powodem umowy, miał on uprawnienie do odstąpienia od niej zgodnie z art. 635 k.c. Z prawa tego skorzystał w piśmie z 19.11.2014 r., wzywając jednocześnie pozwaną do zwrotu wpłaconego zadatku w podwójnej wysokości. Było to zgodne z treścią art. 394 § 1 k.c., który wedle Sądu Rejonowego ma wprawdzie charakter dyspozytywny, jednakże w tej sprawie umowa stron nie zawierała odmiennych postanowień w zakresie wpłaconego przez powoda zadatku, również pozwana nie miała wątpliwości co do tego, że wpłacona jej przez powoda kwota 5.000 zł stanowi zadatek. Na mocy wskazanej normy powód mógł zatem żądać zwrotu zadatku w podwójnej wysokości.

Od wskazanego wyroku apelację złożyła pozwana, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. naruszenie przepisu postępowania - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zastosowanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów oraz pominięcie lub nie nadanie odpowiedniej rangi ustaleniom, iż - „zapisy umowy są takie a nie inne”,
2. naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące przyznaniem kwestionowanego roszczenia.

W związku z podniesionymi zarzutami wniosła o zmianę rozstrzygnięcia poprzez oddalenie powództwa, a także poprzez rozliczenie kosztów procesu stosownie do wyniku sprawy zweryfikowanego w toku instancji oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu w zakresie postępowania w II instancji.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy, zważył co następuje:

apelacja pozwanej nie jest zasadna.

Wobec rozpoznania sprawy w postępowaniu uproszczonym Sąd Okręgowy na podstawie art. 505¹³ § 2 k.p.c. ograniczył uzasadnienie jedynie do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku zapadłego w postępowaniu odwoławczym z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny, jak również ocenę prawną zaprezentowaną w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia.

Stanowisko Sądu I instancji zostało wyczerpująco i przekonująco uzasadnione. Nie jest rzeczą Sądu Odwoławczego powielanie trafnego wyводу, którego argumentację Sąd Okręgowy w pełni aprobuje i przyjmuje za własną. Poprzestając jedynie na zarzutach apelacji należy zaznaczyć, że wbrew twierdzeniom w niej zawartym Sąd Rejonowy wszechstronnie rozważył i ocenił materiał dowodowy zgromadzony w tej sprawie, nie uchybiając przepisowi art. 233 § 1 k.p.c.

Wnioski wyprowadzone z zebranego materiału były logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Nie pominięto też żadnej istotnej części zebranego materiału. Fakt, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. - ocena dowodów należy bowiem do orzekającego sądu. Dla podważenia jego stanowiska nie wystarcza twierdzenie skarżącego o wadliwości poczynionych ustaleń odwołujące się do stanu faktycznego, który w jego przekonaniu odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie, jakich to konkretnie uchybień w ocenie dowodów dopuścił się orzekający sąd, naruszając w ten sposób kryteria wiążące w ramach swobodnej oceny dowodów (zob. K. Flaga – Gieruszyńska, w: Kodeks postępowania cywilnego, red. A. Zieliński, Warszawa 2006, tom I, s. 794, 795). Skarżąca poprzestała zaś na dokonaniu alternatywnej oceny dowodów i przedstawieniu własnej wersji stanu faktycznego, zgodnie z forsowaną przez nią tezą, że meble zostały wykonane, a powód nie mógł ich odebrać, gdyż nie uiścił reszty ceny. Twierdzenia te prezentowała pozwana już na etapie postępowania przed Sądem I instancji, przywołując w złożonym środku zaskarżenia ponownie argumentację, że postanowienia umowy zawartej między stronami mają inny sens niż językowo w niej wyrażony. Zabieg ten nie mógł przynieść zamierzonego skutku procesowego i to z kilku powodów. Zaproponowana przez skarżącą wykładnia postanowień umowy łączącej strony wymyka się zasadom doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. W praktyce nie spotyka się umów nakładających na zamawiającego obowiązek zapłaty całej ceny przed realizacją zamówionej usługi (bez montażu nie da się sprawdzić czy wykonane meble – czy też części projektowanych mebli, które dopiero po zamontowaniu stają się zamówionym wyposażeniem danego pomieszczenia – rzeczywiście spełniają wymogi umowne). Warto także podkreślić, że skarżąca forsuje rozumienie umowy prowadzące do wniosku, że termin zakończenia realizacji dzieła w ogóle nie był określony w sposób stanowczy (jej zdaniem termin zastrzeżono dla realizacji zobowiązania zamawiającego do zapłaty, która – konsekwentnie – nastąpić miała do końca października 2014 roku również w przypadku niewykonania obowiązków z § 1. umowy). Wersja skarżącej nie koresponduje także z pozostałym materiałem zgromadzonym w tej sprawie. Nie wynika z niego jakakolwiek wątpliwość co do mocy i wiarygodności umowy. Twierdzenia skarżącej nie mogą odnieść skutku i z tego powodu, że pozwana, próbując nadać inny sens jednoznacznym wyrażeniom językowym zawartym w dokumencie, nie dostrzega ograniczeń dowodowych przewidzianych w tym zakresie przez przepis art. 247 k.p.c., zgodnie z którym niedopuszczalny jest dowód ze świadków lub z przesłuchania stron na okoliczność, że strony przy sporządzaniu dokumentu oświadczyły coś innego aniżeli to, co jest w dokumencie zawarte. Nie wolno też prowadzić wspomnianych dowodów dla wykazania, że w treści dokumentu

brakuje czegoś, czego dokument nie zawiera, a co było przedmiotem umowy. W tym kontekście podniesione w apelacji wnioski i zarzuty dotyczące konieczności przeprowadzenia dowodów z zeznań świadków celem wykazywania innej treści umowy niż językowo w niej wyrażona – nie są usprawiedliwione. Skarżąca nie wykazała także inicjatywy dowodowej spoczywającej na niej zgodnie z art. 232 zd. 1 k.p.c. w granicach określonych ciężarem dowodu (art. 6 k.c.) w zakresie twierdzeń, że meble zostały wykonane. Okoliczność ta - wobec niebudzących wątpliwości postanowień umowy, że meble miały być przez pozwaną nie tylko wykonane, ale i zamontowane u powoda – nie miała jednak zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Nieudowodnione twierdzenia pozwanej nie mogły też podważyć dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów, która odpowiadała dyrektywom art. 233 § 1 k.p.c.

W konsekwencji, niewadliwe ustalenia faktyczne doprowadziły Sąd Rejonowy do słusznych wniosków jurystycznych. Zarzuty skonstruowane przez skarżącą w zakresie naruszeń prawa materialnego zmierzały jedynie do wykazania błędnej subsumpcji wadliwego stanu faktycznego pod przepisy prawa materialnego. Skoro jednak, jak wykazano powyżej, podstawa faktyczna została w tej sprawie prawidłowo ukształtowana to zarzut skarżącej okazał się chybiony.

Nie budzi wątpliwości Sądu Okręgowego, że żądanie powoda zapłaty dwukrotności kwoty zadatku było zgodne z przepisem art. 394 § 1 k.c., który wskazuje, że w braku odmiennego zastrzeżenia umownego albo zwyczaju zadatek dany przy zawarciu umowy ma to znaczenie, że w razie niewykonania umowy przez jedną ze stron druga strona może bez wyznaczenia terminu dodatkowego od umowy odstąpić i otrzymany zadatek zachować, a jeżeli sama go dała, może żądać sumy dwukrotnie wyższej.

W tej sprawie niewadliwie ustalono, że skarżąca umowy nie wykonała (nie doszło do wykonania i montażu mebli u powoda), powód od umowy odstąpił - pismem z dnia 19.11.2014 r., żądając w nim zwrotu podwójnej kwoty zadatku, którego wysokość i zastrzeżenie były w tej sprawie bezsporne.

Mając powyższe na uwadze, wobec bezzasadności zarzutów sformułowanych w apelacji oraz nieujawnienia okoliczności, które winny być uwzględnione w toku postępowania drugoinstancyjnego z urzędu, Sąd Okręgowy w oparciu o art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, obciążając pozwaną kosztami postępowania apelacyjnego, na które złożyło się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika powoda w osobie adwokata w wysokości 1.200 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800).